

Nowa faza walki o jedność Niemiec wywołana odmowną odpowiedzią bonnskiego kanclerza Adenauera na propozycję premiera Grotewohla, o czym pisaliśmy w poprzedniej Kronice, znajduje swoje szczegółowe omówienie w tym nr „P. Z.” na innym miejscu. Tutaj należy jedynie zaznaczyć, iż szereg pism zachodnio-niemieckich — także prawniczych —

odniosło się krytycznie do stanowiska Adenauera. W wielu zakładach pracy uchwalono na znak protestu strajki krótkoterminowe.

Wizyta prezydenta Piecka w Warszawie, przypadająca w okresie sprawozdawczym, została już omówiona w poprzedniej Kronice, w odrębnym opracowaniu. *Andrzej Józef Kamiński*

ZYCIE GOSPODARCZE

Zniesienie kart żywnościowych na niektóre artykuły spożywcze w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Rada Ministrów powzięła w dniu 22 grudnia 1950 r. uchwałę, na mocy której znosi się ograniczenia konsumpcji na wszelkie przetwory zbożowe oraz strączkowe od 1 stycznia r. 1951. Od tego czasu obowiązywać będą na te artykuły nadal ceny wysokości cen kartkowych, a jedynie ceny na pszenicę i na przetwory z pszenicy ułożą się na cokolwiek wyższym poziomie. Wynika to z konieczności importowania poważnych ilości pszenicy i subwencjonowania tych zakupów.

Podwyższono też przydziały cukru dla dzieci do lat 15, dla chorych, szpitali, oraz dla niektórych kategorii rolników. Kierownik Urzędu Informacyjnego prof. Eisler podkreślił, że reglamentowanie różnych artykułów uważać można za dziedzictwo wojny. Kto zdąży do wojny, zastanawia się nad możliwościami ograniczenia konsumpcji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej znosząc szereg ograniczeń daje wyraz swojej konsekwentnie prowadzonej polityce pokojowej. Ograniczenia kasować się będzie stopniowo, a ceny na artykuły utrzymane będą na niskim poziomie.

Zobowiązania ku czci 71-lecia urodzin Generalissimusa Stalina. Na terenie Niemieckiej Republiki Demo-

kratycznej podjęte zostały masowe zobowiązania z okazji urodzin Generalissimusa Stalina. Zobowiązania te szły w różnych kierunkach. Tak np. Zrzeszone Uspołecznione Przedsiębiorstwa Budowy Lokomotyw i Wagonów w Wildau podjęły walkę o pełne wykorzystanie 8-miogodzinnego dnia pracy. Przez dobrą organizację i staranne przygotowanie pracy jak i przestrzeganie dyscypliny pracy zobowiązano się wykorzystywać w całej rozciągłości 480 minut, które normalny dzień pracy wynosi. Pracownicy tych zakładów są zdania, że nie tylko prace fizyczne, ale również i techniczno-administracyjne należy planować na godziny i minuty.

Każdy pracownik zajmujący stanowisko kierownicze zobowiązał się do pewnego postawionego mu terminu opanować całkowicie materiał, który jest mu potrzebny dla właściwego wykonania pracy w ramach Planu Pięcioletniego. Drogą wzajemnej wymiany doświadczeń oraz drogą doszkalania powierzonych sobie pracowników będzie on stale podnosił poziom pracy. Zobowiązanie intensywnej współpracy z komórkami aktywistów i inteligencją techniczną przyczyni się do osiągnięcia większej wydajności.

Wreszcie zespół kierowniczy w Wildau podjął się z własnej inicjatywy usprawnić pracę technologiczną, aby

zaoszczędzić na tym odcinku do końca roku 1951 kwotę co najmniej 2 milionów DM.

W różnych zakładach górniczych węgla brunatnego podwyższono dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Józefa Stalina normy wydobywania, a w zakładach kolejowych Rothensee postanowiono uruchomić dodatkowo 2 lokomotywy z obsługą dla pociągów towarowych.

Bonn uznaje wszystkie stare zagraniczne długi. Na skutek wniosku Adenauera „Rząd Związkowy” w Bonn wyraził zgodę na uznanie wszystkich starych długów zagranicznych. Wniosek Adenauera wysunięty został na żądanie Ameryki. „Wice-kancleerz” Blücher oświadczył, według relacji prasy zachodnio-niemieckiej, że wysokość zadłużenia nie jest znana, nie została ona bowiem podana przez państwa zachodnie. Rzeczoznawcy niemieccy są zdania, że suma globalnego zadłużenia Niemiec zachodnich wynosi co najmniej od 55—60 miliardów marek. Jeżeli się do tej sumy doliczy około 12 miliardów marek przedwojennego zadłużenia prywatnego i 16 miliardów marek długów, które powstały po roku 1945, to osiągnie się dług w wysokości około 82 miliardów DM.

Czynnikami uzależnione od Adenauera i władz amerykańskich starają się uspokoić ludność utrzymując, iż uznanie długów zagranicznych posiada jedynie znaczenie formalne. Prasa wschodnio-niemiecka jest jednak zdania, że bezwzględny monopolistyczny kapitał amerykański nie pominię żadnej okazji, by zrealizować swe pretensje.

Według dokonanych obliczeń okazuje się, że pracownik zachodnio-niemiecki z każdej marki, którą w przyszłości zapracuje, płacić będzie musiał 20 fenigów na zbrojenia i 20 fenigów na spłatę starych długów.

Umowa w sprawie wymiany węglowej pomiędzy zachodnią częścią Niemiec a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Dnia 22 grudnia zawarte zostało w Berlinie porozumienie pomiędzy Ministerstwem Handlu Zagranicznego i Wewnętrznego a Zachodnio-Niemieckim Urzędem Powierniczym dla Handlu Międzystrefowego, które przewiduje wymianę brykietów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej na węgiel kamienny i fosfaty z zachodnich części Niemiec.

Wymiana opiewa na kwotę 150 milionów DM na każdą ze stron.

Należy zaznaczyć, że porozumienie zostało już zawarte 9 sierpnia 1950 r., wobec braku jednak pełnomocnictw dla delegatów z zachodnich Niemiec nie mogło być wcześniej podpisane. Porozumienie posiada duże znaczenie dla życia gospodarczego Niemiec, a szczególnie dla zaopatrzenia Berlina zachodniego w paliwo.

Tłuszcz z Z. S. R. R. dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Niemieckiej Republice Demokratycznej brak jest dostatecznej ilości tłuszczu niezbędnego dla pokrycia pełnego zapotrzebowania jej ludności. Już w 1949 r. otrzymała wschodnia część Niemiec z Z. S. R. R. na skutek zawartej umowy handlowej 11 tysięcy ton, a w r. 1950 21 tysięcy ton tłuszczu. Poza tym dodatkowo dostarczono jeszcze w 1950 r. 20 tysięcy t. Obecnie w I kwartale r. 1951 Z. S. R. R. dostarczy znowu 15 tysięcy ton tłuszczu pochodzenia zwierzęcego nie licząc olejów.

Z Czechosłowacji nadeszły w tym samym czasie do Niemieckiej Republiki Demokratycznej dalsze dostawy butów skórzanych w ilości 16 000 par.

Tak więc współpraca między państwami socjalistycznymi rozwija się na podstawie wzajemnego zrozumienia i solidarności. W krajach kapi-

talistycznych — pisze prasa wschodnio-niemiecka — gdzie jedynie moment zysku odgrywa rolę w stosunkach handlowych, współpraca taka nie byłaby możliwa.

Wzrost bezrobocia w zachodnich częściach Niemiec. Kryzys węglowy, który opanował życie gospodarze Niemiec zachodnich i trwa już 3 miesiące, stał się główną przyczyną wzrostu bezrobocia. Dalszą przyczynę upatruje się w specyficznym rozdziale surowców, którego dokonuje się pod dyktando Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Według „Hamburger Neue Presse” (z dnia 18. I. 1951 r.) wzrosła cyfra bezrobotnych w Niemczech zachodnich w I połowie stycznia o 220 tysięcy osób w stosunku do końca grudnia r. ub. Tak więc pozostaje bez pracy obecnie 1 milion 913 tysięcy osób.

Trzeba zaznaczyć, że cyfry te pochodzą z oficjalnych źródeł Niemiec zachodnich i nie obrazują w całości sytuacji.

Prof. Baade ze Światowego Instytutu Gospodarczego w Kilonii wykażał w swoim czasie, gdy Bonn oficjalnie podawał 2 miliony bezrobotnych, iż faktycznie wówczas 4,5 miliona osób pozostawało bez zatrudnienia

Ostatnio stracili pracę przeważnie osoby w przedsiębiorstwach nie posiadających znaczenia dla przemysłu wojennego. Takim jednostkom gospodarczym nie przydzielano węgla i potrzebnych do produkcji surowców.

„Die Wirtschaft” przytacza opinie zachodnio-niemieckiej „Hamburger Freie Presse” (z dnia 20 stycznia 1951 r.), według której nastąpi dalsze pogłębienie kryzysu. Przewiduje się bowiem zmniejszenie produkcji w wielu dziedzinach przemysłu.

Biorąc pod uwagę niektóre kraje Niemiec zachodnich, największy

wzrost bezrobocia w okresie od końca grudnia 1950 r. do połowy stycznia 1951 r. wykazuje ilościowo jak i procentowo Nordrhein-Westfalen (+ 52.499). W Hesji wzrosło bezrobocie o około 20%, a w Bawarii straciło pracę 41 tysięcy osób.

Zagadnienie produkcji przemysłowej zachodnich Niemiec. „Die Wirtschaft”, powołując się na sprawozdanie Niem Inst. Gospod. oraz na cyfry urzędowe zachodnio-niemieckie, rozróżnia w obrębie tej części Niemiec 3 różne grupy przemysłów: 1. Tak zwane przemysły amerykańskie; 2. zachodnio-niemiecko-amerykańską grupę przemysłów; 3. grupę przemysłów dóbr konsumcyjnych.

Do grupy pierwszej zalicza głównie przemysł motoryzacyjny, chemiczny, elektryczny, naftowy i węglowy. Są one w dużej części w rękach obywateli amerykańskich i przedstawiają około 20% ogólnej wartości całego przemysłu zachodnio-niemieckiego. Wszystkie te przemysły produkują artykuły, które posiadają zasadnicze znaczenie dla zbrojeń.

Drugie duże ugrupowanie stanowi szereg przemysłów, które znajdują się częściowo również w rękach amerykańskich albo też, należąc do Niemców, kontrolowane są przez amerykański kapitał monopolistyczny. Pewna część tych przemysłów pracuje tu dla celów pokojowych, lecz na ogół produkcja tej grupy służy celom wojennym. Rozwój ich odzwierciedla tempo remilitaryzacji i zbrojeń na zachodzie Niemiec.

Trzecią grupę stanowią przemysły produkujące dobra konsumcyjne. Wytwarzają one również pewne artykuły, które mają znaczenie wojskowe, np. różne części umundurowania, lecz w dużej mierze służą celom pokojowym.

Analiza rozwoju produkcji tych trzech grup przemysłowych wykazuje różny przebieg. W grupie pierwszej odzwierciedla się stały wzrost zysków, które dzięki zbrojeniom ciągnie kapitał monopolistyczny Stanów Zjednoczonych Ameryki. W grupie drugiej wyczuwa się tempo, w jakim wzrastają zbrojenia, a grupa trzecia ilustruje wyraźnie proces kurczenia się przemysłów konsumcyjnych.

Okazuje się, że przemysł znajdujący się w rękach prywatnego kapitału amerykańskiego (grupa 1) wykazuje wzrost produkcji około 40% w stosunku do r. 1936. Stanowi to cyfrę, jaką nie może się wykazać żaden kraj kapitalistyczny w Europie. Należy sobie przy tym uprzytomnić, że szereg zakładów niemieckich rozwija się o wiele wolniej od amerykańskich.

Grupa druga przemysłów zachodnio-niemiecko-amerykańskich powiększyła też bardzo znacznie swą produkcję.

Odwrotnie przedstawia się sytuacja w grupie trzeciej. Przemysły konsumcyjne wykazują produkcję niższą niż w r. 1936, i to o około 20%, podczas gdy ludność wzrosła o 25%.

Liczne przemysły, które służyły szerokim masom ludności zamieszkującej zachód Niemiec oraz zachodnią strefę Berlina, uległy redukcji albo też zostały zupełnie zlikwidowane, co leżało w interesie kapitału amerykańskiego.

Sprawozdanie Niemieckiego Instytutu Gospodarczego przypisuje dwumilionowe bezrobocie tym właśnie okolicznościom.

Eksport artykułów o znaczeniu kulturalnym z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przed I wojną światową jak i również w okresie późniejszym międzywojennym odgrywał eksport artykułów o znaczeniu kul-

turalnym w niemieckim handlu zagranicznym dużą rolę. W r. 1913 pokrywały Niemcy 70% światowego zapotrzebowania na te artykuły. W późniejszych latach udział ten zmniejszał się stopniowo, a w r. 1936 wynosił już tylko 30%. Eksportowano przede wszystkim instrumenty muzyczne, fortepiany i pianina, ozdoby choinkowe, różnego rodzaju zabawki, przyrządy sportowe, sztuczne kwiaty, sztuczną biżuterię itd.

Światowe znaczenie tej produkcji polegało przede wszystkim na jej wysokiej jakości i precyzyjności. Poza tym cena na niemieckie artykuły o znaczeniu kulturalnym była stosunkowo niska, a wysysk w stosunku do pracownika umożliwiał konkurencję na rynkach światowych.

Obecnie mniej więcej połowa tego przemysłu znajduje się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Światowym rozgłosem cieszą się nadal instrumenty muzyczne ze Saksonii i Turyngii, zabawki, ozdoby choinkowe, fortepiany z Lipska, itd.

Podczas gdy z terenu Niemieckiej Republiki Demokratycznej eksportowano do niedawna artykuły o znaczeniu kulturalnym prawie wyłącznie do krajów kapitalistycznych, to obecnie zaszła zasadnicza zmiana. Szybkie tempo rozwoju przemysłowego, oraz socjalnego Z. S. R. R. jak i krajów demokracji ludowych spowodowało, że już teraz eksportuje się, a w przyszłości eksportować się będzie więcej jeszcze wspomnianych produktów do tych krajów. Nie oznacza to bynajmniej zamiaru wycofania się z rynków kapitalistycznych. Kompetentne czynniki Niemieckiej Republiki Demokratycznej będą nadal starały się powiększyć eksport artykułów o znaczeniu kulturalnym do państw kapitalistycznych, nowe jednak możliwości eksportowe do Z. S. R. R. oraz do krajów demokracji lu-

dowych umożliwić będą w rezultacie poważny wzrósł i produkcji i przyczynią się do zwiększenia dobrobytu mas pracujących.

Złom żelaza i stali dla celów wojennych. Prasa niemiecka donosi, że przedstawienie gospodarki zachodnio-niemieckiej na wybitnie wojenną robi duże postępy. Bardzo niedawno temu mianowany został „komisarz węgłowyy”, którego zadaniem jest wykorzystanie węgla Zagłębia Ruhry dla celów przemysłu zbrojeniowego w sposób jak najintensywniejszy. W związku z tym potrzeby ludności niemieckiej muszą być ograniczone do ostatecznych możliwości. Obecnie mianuje się „komisarza dla gospodarki złomem”. Winien on w myśl dyrektyw „rządu” Adenauera starać się o to, by jak najwięcej złomu żelaza i stali dostarczone zostało dla celów produkcji zbrojeniowej.

Dnia 28 listopada „rząd” z Bonn oświadczył swą gotowość dostarczenia państwu należącemu do paktu atlantyckiego zamiast 600 tys. ton złomu w stosunku rocznym kilkakrotnie więcej, gdyż 2 miliony t. w tym samym czasokresie.

Należy podkreślić, że eksport złomu jest subwencjonowany i ludność Niemiec zachodnich ponosić musi z tego tytułu ciężary.

Do niedawna interesowała się złomem niemieckim przede wszystkim Wielka Brytania. Z 5, 6 milionów t, które według obliczeń kół gospodarczych wywiezione zostały z terenu Niemiec zachodnich, otrzymała co najmniej 4 miliony t W. Brytania. Poza tym wywozła ona jeszcze pewne ilości złomu „zdobycznego”. Obecnie, zwłaszcza od chwili rozpoczęcia wojny w Korei, zgłosiły również Stany Zjednoczone Ameryki zapotrzebowanie na poważne ilości złomu niemieckiego. Gra tutaj rolę nie tylko potrzeba złomu dla celów zbrojenio-

wych, lecz i korzystna cena. Złomu zachodnio-niemieckiego dostarcza się loco niemieckie porty po cenie 25—30 dolarów za t., podczas gdy na rynku amerykańskim nastąpiła znaczna wyżka ceny złomu (sięgająca do 80%) tak, że za 1 t. płaci się tam 50 dolarów.

Wobec konieczności dostarczenia wielkich ilości złomu na eksport cena jego na rynku zachodnio-niemieckim podniosła się, a mianowicie z 73 DM na 92 DM. Rzuciło to oczywiście i swój refleks na kształtowanie się cen na różne artykuły.

Trzeba też nadmienić, że o złom jest coraz trudniej, gdyż nie można go obecnie tak łatwo otrzymać jak w pierwszym okresie po wojnie. Tam natomiast, gdzie jest łatwiej dostępny i znajduje się w większych ilościach, „zabezpieczony” został przez Wysokich Komisarzy. Niezależnie więc od eksportu przemysłowego istnieje faktyczny wywóz zachodnio-niemieckiego złomu, żelaza i stali prowadzony przez państwa okupujące, który nie podlega żadnej kontroli i za który się nie płaci.

Zainteresowane czynniki, pragnąc w takiej sytuacji, mimo znacznych trudności wejść w posiadanie jak największej ilości złomu, rzuciły hasło intensywnej zbiórki w tym zakresie. Istnieje projekt, by do szerego zakrojonej akcji zbiórkowej zużyć szkoły i wciągnąć w jej orbitę bezrobotnych.

Przedłużenie umowy handlowej międzystrefowej. Pomiedzy Niemiecką Republiką Demokratyczną, a „rządem” z Bonn podpisana została nowa umowa handlowa o charakterze międzystrefowym, która obowiązuje od 1 stycznia do 30 kwietnia 1951 r. Przewiduje się obrót towarowy w globalnej wysokości 340 milionów DM.

Niemiecka Republika Demokratyczna otrzyma z zachodnich Niemiec stal, żelazo, węgiel i koks, różnego rodzaju maszyny i aparatury, artykuły elektrotechniczne, przyrządy mechaniki precyzyjnej itd. Republika w zamian dostarczać będzie Niemcom zachodnim różnego gatunku szkła, oleje mineralne, artykuły chemiczne, optyczne, tekstylia itd.

Szczególne znaczenie posiada wymiana węgla wartości 18,5 milionów DM. Dla obydwu stron wynikają z tego duże korzyści, gdyż w wielu przedsiębiorstwach położonych na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie można stosować węgiel kamienny znacznie dla nich odpowiedniejszy, a ludność zachodnich części Niemiec otrzyma brykiety z węgla brunatnego tak potrzebne i pożądane dla opału domowego.

Mimo iż cyfra obrotu handlowego (340 milionów DM) przewidziana na okres 4 miesięcy oznacza poważne ożywienie obrotów międzystrefowych, to nie wyczerpuje ona jednak nawet w przybliżeniu możliwości wymiany handlowej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemcami zachodnimi. Koła gospodarcze stwierdzają, szacując ostrożnie, że przed wojną wynosiła wymiana towarowa pomiędzy omawianymi częściami Niemiec w stosunku rocznym co najmniej 4 miliardy DM.

Rokowania handlowe prowadzone były w atmosferze wzajemnego zrozumienia i chęci współpracy z obydwóch stron. Umowę zawartoby o wiele wcześniej, gdyby nie różne trudności stawiane przez władze okupacyjne zachodnich części Niemiec. „Die Wirtschaft” podkreśla ten fakt podnosząc jednak z zadowoleniem, iż mimo trudności osiągnięto stosunkowo znaczne rezultaty, przy zawieraniu układu handlowego. Obecnie toczą się dalej pertraktacje na temat zawarcia w najbliższej przyszłości rocznej

umowy handlowej. Uświadomione koła gospodarcze Niemiec pragną podnieść roczny obrót handlowy międzystrefowy co najmniej do wysokości 1 miliarda marek.

Niemcy zachodnie ponoszą obciążenia związane z wojną Stanów Zjednoczonych Ameryki w Korei. „Die Wirtschaft” (21 grudnia 1950 r.) podaje, powołując się na „Industrie Kurier”, że na obszarze zachodnich części Niemiec, biorąc pod uwagę 11 najważniejszych artykułów żywnościowych i surowców (kukurydza, smalec, tłuszcz, oleje roślinne, kawa, kakao, cukier, skóry, bawełna, wełna i kauczuk), nastąpiła znaczna wyżka cen od czasu wybuchu wojny koreańskiej. Obliczając według cen rynkowych z połowy grudnia, będzie musiała ludność Niemiec zachodnich za te same artykuły płacić w stosunku rocznym 350 milionów dolarów więcej niż przed wybuchem wojny koreańskiej. Nadmieniamy przy tym, że w obliczeniu tym nie wzięto pod uwagę zwyżki cen na resztę artykułów żywnościowych oraz na inne surowce. Przykładowo podaje się, że na odcinku metalowym dała się zauważyć bardzo znaczna wyżka cen, a ceny importowe na artykuły tekstylne podniosły się też gwałtownie.

Usprawnienie pracy w przemyśle węglowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przemysł węgla kamiennego wykonał w III kw. 1950 r. plan swój tylko w 80%. Przyczyny tego faktu nie można było szukać w małej wydajności pracy robotników, gdyż właśnie w tym przemyśle ilość aktywistów jest największą i z przemysłu węglowego właśnie rekrutują się czołowi przedstawiciele przodowników pracy, jak Hennecke, Bauman, Berndt i inni. Duża ilość górników przekracza też swe normy porównując innych swoim przykładem.

Toteż w związku z tym zjawiskiem SED zwołał przy końcu ubiegłego roku zebranie, na którym Sekretariat Komitetu Centralnego Partii zajął po przeprowadzeniu gruntownych badań i studiów swe stanowisko. Zostało ono ogłoszone publicznie. Według niego powodów niewykonania planu szukać należy w złym zorganizowaniu pracy pod ziemią jak i na powierzchni kopalń. Istnieje rażąca dysproporcja pomiędzy ilością pracujących pod ziemią a całą załogą kopalni. Zbyt mała ilość osób zatrudnionych jest bezpośrednio przy wydobywaniu węgla. Dzień pracy nie jest również należycie wykorzystany.

Normy produkcji nie zostały należycie ułożone, a względy techniczne często nie były dostatecznie wzięte pod uwagę.

Stopień mechanizacji kopalń nie jest jeszcze wystarczający, a wykszoleniu kadr nie poświęcono należytej uwagi.

Nie została w sposób wystarczający podkreślona odpowiedzialność jednostki za wykonanie pracy jak i odpowiedzialność kierownika za powierzone mu obowiązki.

Współpraca zarządów przedsiębiorstw węglowych z komórkami partyjnymi, związkami zawodowymi i młodzieżowymi w związku z wykonaniem planu nie była wystarczająca.

Celem natychmiastowej naprawy warunków pracy w przemyśle węglowym i zagwarantowania pełnego wykonania planu ustalonego dla tego przemysłu na r. 1951 Sekretariat wzywa kompetentne czynniki do takiego zorganizowania pracy, by w kopalniach węgla kamiennego, gdzie to tylko jest możliwe, pracowano na 4 zmiany.

Ilość osób zatrudnionych pod ziemią bezpośrednio przy wydobywaniu węgla ma być w ramach poszczególnych załóg podniesiona. Tą drogą

wzrośnie ilość wydobycia węgla na głowę i uzyska się obniżenie kosztów własnych.

Należy ustalić technicznie uzasadnione normy pracy i zrewidować normy dotychczas stosowane. Również i tutaj wprowadzić trzeba właściwą dyscyplinę, a odpowiedzialność za wykonanie norm ponosić mają właściwi inżynierowie oraz sztygarzy i kierownicy w kopalniach.

Placę ustala się według faktycznie wykonanej pracy.

Zwraca się uwagę na konieczność lepszej konserwacji maszyn i urządzeń w przedsiębiorstwach węglowych. Praca nabrać winna większej dynamiki a personel nadzorczy w większej niż dotąd mierze dbać powinien o ścisłe wykonanie zarządzeń władz przełożonych.

Kierownictwa przedsiębiorstw dysponując dużymi możliwościami i egzekutywą odpowiadają w konsekwencji wyłącznie za wykonanie planu.

Zaopatrzenie w węgiel Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich. Minister Handlu i Zaopatrzenia Dr Hamann oświadczył w jednym ze swych ostatnich przemówień, że zaopatrzenie przemysłu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w węgiel jest zapewnione i ludność otrzyma również brykiety według norm ustalonych.

Inaczej przedstawia się sytuacja w zachodnich częściach Niemiec. Tam kieruje się węgiel w dużych ilościach na eksport oraz zużywa dla celów związanych z wzrastającym ciągle tempem zbrojeń, tak że daje się odczuć dotkliwy jego brak w innych dziedzinach produkcji.

W Bawarii musiano wobec braku węgla ograniczyć naukę w szkołach i istnieje obawa, że trzeba będzie wprowadzić ograniczenia w zużyciu

gazu. Podobne trudności zaistniały w wielu miejscowościach zach. części Niemiec i tak np. zarząd miasta w Müllheim przedłużył na czas nieokreślony wakacje szkolne gwiazdkowe z powodu braku węgla.

Prasa westfalska („Westfälische Rundschau”) skarży się, że w najlepszym razie gospodarstwa domowe otrzymać mogą węgiel tylko na wiadra, przy czym długie ogonki za węglem są zjawiskiem normalnym. Dzieje się to w Zagłębiu Ruhry, centrum wielkiego przemysłu węglowego.

W niektórych miastach chęć ludności zaopatrzeniu się w chociaż drobne ilości węgla wywołała tumulty, tak że policja zmuszona była interweniować.

Przemysł chemiczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Planie Pięcioletnim. Pięcioletni Plan Gospodarczy przewiduje bardzo duży rozwój przemysłu chemicznego i związany z tym wzrost jego produkcji. Zwłaszcza w pierwszych latach Planu musi się podnieść produkcję niektórych wytworów chemicznych, które wytwarzane były dotąd w ilościach

znacznie niższych od zapotrzebowania przemysłu.

Przede wszystkim wchodzi tu w rachubę kwas siarkowy. Posiada on szerokie bardzo zastosowanie w wielu dziedzinach, np. dla otrzymania tuzina pończoch ze sztucznego jedwabiu potrzebny jest 1 kg kwasu siarkowego.

Także tekstylia różnego gatunku wymagają dla swej produkcji kwasu siarkowego. Poza szeregiem innych dziedzin wytwórczości używa go często przemysł farmaceutyczny.

Produkcja sody konieczna jest w większych ilościach dla fabrykacji mydła, sztucznego jedwabiu oraz innych artykułów, których wzrost produkcji przewidziany jest w Planie Pięcioletnim.

Znaczne ilości benzyny ma się otrzymać z węgla. Przewiduje się, iż już w r. 1955 6—8 milionów t. węgla zużytych zostanie dla celów chemicznych.

Wreszcie sztuczne nawozy, tak konieczne dla podwyższenia urodzajności ziemi, wymagają przetworów chemicznych.

Michał Zakrzewski

ŻYCIE KULTURALNE

Koła protestanckie w Niemczech za pokojem. W dalszym ciągu mnożą się objawy pozytywnej oceny akcji pokoju ze strony rozmaitych środowisk ewangelickich w Niemczech. M. in. na uwagę zasługuje wypowiedź pastora Johanna Zimmermanna z Buckowa na temat postanowień praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, pomieszczona w „Tägliche Rundschau” (6. 12. 1950). „Nie ma wątpliwości — pisał pastor Zimmermann — że realizacja postanowień praskich pozwoli zachować pokój naszemu narodowi i całej ludzkości. Dlatego najintensywniejsze włączenie się w realizację tych postanowień jest

obowiązkiem wszystkich prawdziwych patriotów, jest świątym obowiązkiem także wszystkich prawdziwych chrześcijan! Nie może być bowiem żadnej wątpliwości, że tam, gdzie idzie o sprawę pokoju, tam też idzie o sprawę chrześcijaństwa. Wystarczy jeno przypomnieć, że Chrystus błogosławi pokój czyniących i dziećmi Bożymi ich zwie, że z jego przyjściem na świat wiąże się przyrzeczenie dane ludzkości „pokój na ziemi”. Trzeba przeto intensywnego włączenia się w akcję, która zachowa pokój naszemu narodowi i ludzkości, co jest celem postanowień praskich, ażeby coraz bardziej urzeczywistniał